ROK VI. CZERWIEC 1933. № 6

DROGOWSKAZ

MIESIĘCZNIK

Adres redakcji: Ks. Czesław Małysiak T. B. Z. Trzebinia (Woj. krak.)
Wychodzi co miesiąc. — Prenumerata roczna 3 zł. — Pojedyńczy numer 30 gr.

Rekolekcje przy Sercu Jezusowem.

Ćwiczenia duchowne czyli ścisłe, zamknięte rekolekcje, są zawsze reformą duszy, są pracą tej duszy nad jej zwrotem ku Bogu, nad jej udoskonaleniem i uświęceniem.

Ale jeżeli gdzie przemiło jest odprawiać rekolekcje, to właśnie w kościele Serca Pana Jezusa, to właśnie przy Sercu Jezusowem.

W Trzebini jest dom rekolekcyjny obok kościoła Serca Zbawiciela i niejednokrotnie, właściwie najczęściej, odprawiają rekolektanci i rekolektantki swoje ćwiczenia duchowne właśnie w tym kościele, lub w oratorjum, z nim ściśle złączonem.

Naprawdę miło jest odprawiać rekolekcje przy Sercu Jezusowem.

Bo oto właśnie to Boże Serce, pełne miłości i poświęcenia, wzywa ponętnie i łaskawie wszystkich ludzi słowami: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a ja was ochłodzę“.

Iluż to jest spracowanych nietylko ciężką, codzienną pracą fizyczną, ale jeszcze więcej pracą duchową i umysłową, a już najwięcej to cierpieniami i utrapieniami duszy!

Spracowani są, utrudzeni są i zmęczeni. Cogorsza, obciążeni są ciężarem grzechów i kłopotów bardziej, niż ciężarem pracy, więc potrzebują Jezusa, potrzebują ochłody, potrzebują wzmocnienia w wierze, ugruntowania w cnocie, potrzebują św. Sakramentów, potrzebują łaski Bożej i pomocy Bożej do prawdziwego szczęścia, do spełnienia celu życia i do zbawienia.

Wobec tego, dobrze im będzie pozostać przez kilka dni samnasam z Bogiem przy Sercu Jezusowem, przy źródle łask, przy źródle szczęścia i zbawienia, dobrze im będzie na rekolekcjach.

Bo właśnie Boże Serce ułatwi jednym powrót do Boga, innym dobrą, generalną spowiedź, niektórym szczęśliwy wybór stanu, a znów innym ulepszenie stosunku z Bogiem, udoskonalenie się i uświęcenie.

Wówczas ci, co spracowani i obciążeni są, znajdą prawdziwą ochłodę, prawdziwe wzmocnienie duszy, znajdą pokój wewnętrzny, rozradowanie duszy i rozkosz serca, znajdą doczesne szczęście i wieczne zbawienie przy Sercu Jezusowem, na zamkniętych rekolekcjach!

TERMINARZ REKOLEKCYJNY
na II półrocze 1933 r.



Rekolekcje zamknięte
odbędą się
w Domu rekolekcyjnym
OO. Salwatorjanów
w Trzebini.

Czerwiec

28 maj — 1 Panie z inteligencji
7 — 11 Matki
11 — 15 Panowie z inteligencji
21 — 25 Członkinie Straży Hon. N. S. P. J.
26 — 30 Maturzyści

Lipiec

30 czerw. — 4 Pielęgniarki
5 — 9 Panny (niemieckie)
12 — 16 Panny z 3 Zak. Karm.
18 — 22 Mężczyźni
23 — 27 Panny służące

Sierpień

2 — 6 Arcybr. Matek chrześć.
9 — 13 Nauczycielki
16 — 20 Panny, które śluby panieńskie składają
21 — 25 Kapłani
28 — 1 wrześ. Panny młodsze.

Wrzesień

6 — 10 Panowie z inteligencji
11 — 15 Niewiasty z 3 Zak.
20 — 24 Panny, które rek. zamk. odprawiały
26 — 30 Mężczyźni.

Październik

30 wrześ. — 4 Matki (niemieckie)
4 — 8 Podoficerowie
10 — 14 Panny ponad 30 lat
15 — 19 Młodzieńcy
24 — 28 Panny z Sodalicji M.
28 — 1 Wdowy.

Listopad

1 — 5 Dusze ofiarne (panny)
6 — 10 Mężczyźni z 3 Zak.
12 — 16 Panny
29 — 3 grud. Panie z inteligencji.

Grudzień

4 — 8 S. M. P. żeńskie
10 — 14 Niewiasty
18 — 22 S. M. P. męskie.

UWAGA: Początek rekolekcyj pierwszego dnia o godz. 20-ej (8 wieczór), koniec — ostatniego dnia rano.

Kto chce wziąć udział w rekolekcjach zamkniętych, raczy się zgłosić, podając swój dokładny adres. Z domu rekolekcyjnego otrzyma „kartę przyjęcia".

Za cały czas pobytu z utrzymaniem, mieszkaniem i t. d. płaci się 15 złotych. Osoby mniej zamożne złożą 10 złotych. Osoby zamożniejsze składają zwykle 20 zł. Osoby ubogie otrzymują miejsce bezpłatne. Opatrzność Boża za nie nagrodzi.

Prosimy przy zgłoszeniach na rekolekcje podawać swój stan i zawód.

Adres Domu rekolekcyjnego św. Józefa:
OO. SALWATORJANIE, TRZEBINIA.

W DIECEZJALNYM DOMU REKOLEKCYJNYM W KOKOSZYCACH.

Dla Związku Katolickich Polek: od 30. V. — 3. VI.
Dla S. M. P.: od 3—7 czerwca.
Dla Mężów Katolickich: od 12—16 czerwca.
Dla Maturzystów: od 16—20 czerwca.

NIEMIECKIE.

Für Jugendgruppe d. Frauenbund . . . . 8—12 Juni
Für Kaufmännische Angestellte und Berufstätige Mädchen . 28. VI.-2 Juli

Początek serji: pierwszego dnia wieczorem, koniec ostatniego dnia rano. — Koszta: (prócz przejazdu) dla dorosłych 18 zł., dla mołdzieży 15 zł. Niezamożni otrzymają za poświadczeniem swego proboszcza zniżkę. — Zgłoszenia przesłać możliwie 14 dni przed rozpoczęciem serji pod adresem: Diecezjalny Sekretarjat Rekolekcyjny, Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 20.

W DOMU REKOLEKCYJNYM OO. JEZUITÓW W DZIEDZICACH NA ŚLĄSKU

Dla Młodzieńców: od 3—7 czerwca.
Dla Panów z inteligencji: od 12—16 czerwca.
Dla Kapłanów: od 19—23 czerwca.
Dla Maturzystów: od 25—29 czerwca.
Dla Kapłanów: od 3—7 lipca.
Dla Mężczyzn: od 17—21 lipca.
Dla Kapłanów: od 31 lipca do 4 sierpnia.
Dla Księży Prefektów: od 7—11 sierpnia.
Dla Młodzieńców z kongr. marj. od 12—16 sierpnia.
Dla Pań z inteligencji: od 18—22 września.
Dla Kapłanów: od 28 sierpnia do 1 września.
Dla Kapłanów: od 25—29 września
Dla Mężczyzn: od 2—6 październ.
Dla Kapłanów: od 16—20 październ.
Dla Panów z inteligencji: od 31 paźd. do 3 listop. (dla mających więcej czasu do 4 listopada)
Dla Kapłanów: od 6—10 listopada
Dla Kapłanów: od 20—24 listopada
Dla Mężczyzn: od 4—8 grudnia
Dla Kapłanów: od 11—15 grudnia.

Dzień pierwszy oznacza początek rekolekcyj o godzinie 19-tej; dzień ostatni zakończenie o godzinie $6^1/_2$ rano.

Koszta utrzymania 15 zł.; inteligencja i zamożniejsi płacą 20 zł.; maturzyści 10 zł. Do dyspozycji rekolektantów piękny i obszerny park. Zgłoszenia jak najwcześniej kierować należy pod adresem:

Ks. Superjor OO. Jezuitów, Dziedzice, tel. 67.

W DOMU REKOLEKCYJNYM OO. JEZUITÓW WE LWOWIE
ul. Dunin-Borkowskich 11

Dla Maturzystów: 25—29 czerwca
Dla Kapłanów: 3—7 lipca
Dla Organistów: 10—14 lipca
Dla Kapłanów: 7—11 sierpnia
Dla Kapłanów: 28 sierp. — 1 wrześ.
Dla Kapłanów: 11—15 września
Dla Organistów: 25—29 września
Dla Kapłanów: 16—20 października
Dla Kapłanów: 20—24 października
Dla Kapłanów: 11—15 grudnia.

Początek pierwszego dnia o godz. 19-ej, koniec ostatniego dnia rano. O wczesne zgłoszenia uprzejmie prosi O. Superjor.

W DOMU REKOLEKCYJNYM A. K. W CZĘSTOCHOWIE

ul. św. Barbary 43

Dla Panów: 6—10 czerwca **Dla Maturzystów:** 25—28 czerwca.

Początek 1-go dnia o godz. 19, koniec ostatniego dnia rano.

SS. BETANKI — PUSZCZYKOWO POD POZNANIEM

28 V. — 1 VI. **dla Matek** pod kierownictwem ks. Michałowicza
2 VI. — 6 VI. **dla Niewiast z III Zakonu** pod kierow. ks. Małysiaka
6 VI. — 10 VI. **dla Sióstr z III Zakonu** pod kier. ks. Małysiaka (druga serja)
15 VI. — 19 VI. **dla Nauczycielek** szkół powszechnych
25 VI. — 29 VI. **dla Panien** (abiturjentek)
3 VII. — 29 VI. **dla Nauczycielek** szkół średnich.

Początek pierwszego dnia o godz. 8 wieczorem, koniec ostatniego dnia rano.

Panie, które życzyłyby sobie odprawić pojedyńczo rekolekcje zamknięte mogą to uczynić każdej chwili.

Informacje pod adresem; Przełożona Sióstr Betanek, **Puszczykowo** pod Poznaniem lub Poznań, Św. Marcin 8, w biurze Caritas, pokój 6, we wtorki i czwartki od 4 do 5 popoł.

Do Zbawiciela duszo ludzka idź!

Do Zbawiciela duszo ludzka spiesz,
Po wszelki w życiu potrzebny ratunek,
A zmieni się w radość twój ból i frasunek,
Więc idź, lecz ufaj, lecz kochaj i wierz. —

Do Zbawiciela duszo ludzka dąż. —
Czyś w zapomnieniu, czyś syta rozgłosu,
A niedbać będziesz o kaprysy losu,
I nie przystąpi do Cię pychy wąż.

Do Zbawiciela duszo ludzka idź,
Bo w Nim jest źródło szczęścia i pociechy,
Bo w Nim lekarstwo na nędzę i grzechy —
Bo w Nim nadzieja, gdy już życia nić —

Rwie się na strzępy, i nadchodzi skon,
Gdy już gromnicę dadzą w twoje dłonie. —
Wtedy już, wtedy w twoim zimnym łonie
On wybuduje swojej chwały tron.

J. Kapuściński.

Z cyklu rozważań rekolekcyjnych.

Spowiedź Generalna.

Napisał Ks. Czesław Małysiak T. B. Z.

Et peccatum meum contra me est semper.
A grzech mój zawsze przeciwko mnie.

Po grzechu popełnionym przychodzi nieraz na myśl: a czy mi Bóg rzeczywiście przebaczył; czy mi naprawdę darował? — I wraca to pytanie, wraca wspomnienie upadku, wraca niepokój duszy, a zarazem przykre i bolesne wspomnienie dawnych grzechów.

Dlatego niektórzy wciąż się oskarżają z grzechów dawniej popełnionych, dlatego nieraz odprawiają generalne spowiedzi t. j. spowiedzi z całego życia.

Cóż o tych spowiedziach sądzić?

Otóż przedewszystkiem pamiętajmy o tem, że grzech, choćby najcięższy, raz w życiu wyznany na dobrej i ważnej spowiedzi, jest na wieki wieków odpuszczony, darowany. Taka jest moc sakramentu pokuty, taka dobroć i takie miłosierdzie Boże.



Akademicy na rekolekcjach zamkniętych w domu rekolekcyjnym we Lwowie.

Prawda, że pozostaje jeszcze niejednemu do odpokutowania kara doczesna, ale wina za grzech popełniony już jest raz na zawsze zgładzona.

To w takim razie nacóż są generalne spowiedzi, poco wspominamy dawne grzechy i z nich się oskarżamy nanowo?

Otóż te powtarzane spowiedzi, te spowiedzi generalne, z całego życia lub z dłuższego czasu, robi się dla pokuty, dla odpokutowania kary doczesnej, dla lepszego poznania swych złych

skłonności i swego stanu duszy, dla większego pokoju sumienia i t.p.

Ściśle biorąc, nie jesteśmy obowiązani powtarzać grzechów wyznanych — ani na rekolekcjach, ani przy wyborze stanu, ani w godzinę śmierci, wogóle nigdy. Ale chwalebną jest rzeczą robić spowiedzi generalne lub z dłuższego czasu n. p. z kilku lat lub z ostatniego roku.

Korzystajmy więc z doskonałej sposobności w czasie zamkniętych rekolekcyj i odprawmy generalną spowiedź.

Jak się taką spowiedź odprawia i kiedy ona jest pożyteczną, a kiedy niepożądaną, to nad tem zastanowimy się w numerze lipcowym.

Związek Rekolekcyjny.

Pamiętajmy, że „Związek Rekolekcyjny“ ma za cel przedewszystkiem odnawianie miesięczne na duchu członków, zarazem organizowanie i propagowanie zamkniętych rekolekcyj.

Członkowie Związku doskonale pojęli ten swój obowiązek, gdyż już zgłaszają do nas i organizują w swoich parafjach (naturalnie w porozumieniu z ks. proboszczem) liczne serje (kursy) rekolekcyjne.

Należy się spodziewać, że wkrótce wszystkie domy rekolekcyjne, tak stałe, jak też i tymczasowe, sezonowe, będą miały dużo rekolektantów i rekolektantek.

Pewnie też w niedługim czasie niejedna diecezja będzie miała własny związek rekolekcyjny i swoje własne odznaki dla rekolektantów i rekolektantek.

Właśnie wczoraj (7-go maja br.) zgłosiło się u nas w Domu rekolekcyjnym św. Józefa dwóch mężczyzn: jeden z nich wpisał się do Związku Rekolekcyjnego i wziął odznakę rekolekcyjną, a drugi prosił o kartę przyjęcia na rekolekcje dla swoich znajomych z Czechosłowacji, gdyż pragną odprawić zamknięte rekolekcje w Trzebini.

Piękny to objaw — brawo!

Niektórzy członkowie Zwiazku radzą, by związkowcy wpłacali choć drobną jakąś kwotę do Związku Rekolekcyjnego. Może to i dobra myśl? — Będziemy nad tem radzić *15-go sierpnia b. r.*, *na Zjeździe dawnych rekolektantów i rekolektantek.* Tylko prosimy o liczny udział.

Program zjazdu będzie podany w lipcowym numerze „Drogowskazu“. *Noclegi będą zapewnione* można też będzie przyjechać rannym pociągiem. Będą odpowiednie *nabożeństwa i kazania, a zarazem sposobność do przyjęcia św. Sakramentów.*

Uroczystość ta będzie złączona *z 10-leciem* istnienia *Apostolstwa Modlitwy Mężczyzn* przy naszym kościele.

Prosimy o wczesne zgłoszenia pod adresem: Salwatorjanie — Trzebinia.

Do Dawnych Rekolektantów i Rekolektantek.

Miesięczne odnowienie na duchu.

Przypominam wypełnienie 4 punktów, celem odnowienia się na duchu: krótkie rozmyślanie, rachunek sumienia, przystąpienie do św. Sakramentów i propagandę rekolekcyjną. Najlepiej jest załatwiać to wszystko w dniu stale oznaczonym, n. p. w pierwszą niedzielę miesiąca.

Za temat miesięcznego odnowienia na czerwiec podaję:

Ustawiczne czuwanie nad sobą.

Trzeba rozważyć, że:

1. człowiek musi zawsze czuwać, według upomnienia samego Zbawiciela, który powiedział: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie weszli w pokusę;“
2. mimo najlepiej odprawione rekolekcje, zawsze się coś w duszy psuć będzie, a więc należy zawsze czuwać;
3. ponieważ zmysły i namiętności chcą koniecznie wziąć górę nad duchem i dużo jest okazyj do grzechu, przeto trzeba wciąż czuwać i poskramiać je.

Rachunek sumienia.

Chcąc czuwać nad sobą, trzeba pokonywać swoją główną wadę, główną złą skłonność.

A więc pytanie:

1. jaka jest moja główna zła skłonność? 2. czy ją na rekolekcjach poznałem (am)? 3. Czy ją ustawicznie zwalczam?

Przypominamy,

że 15-go sierpnia będzie w Trzebini zjazd dawnych rekolektantów i rekolektantek! Prosimy o wczesne zgłoszenia pod adresem OO. Salwatorjanie, Trzebinia. *Ks. Czesław Małysiak T. B. Z.*

W pogoni za duszami.

Radomsko.

W jednem z większych naszych miast udzielałem w minionym wielkim poście t. zw. parafjalnych rekolekcyj.

Poruszenie łaską Bożą było tak wielkie, że całe tłumy stały przed kościołem, a w świątyni wszystkie miejsca, nawet w zakrystji były przepełnione pobożnymi słuchaczami.

Śliczna pogoda ułatwiła udział w ćwiczeniach duchownych, zwłaszcza tym, którzy z wiosek przychodzili na ucztę duchowną!

Bogu niech będą dzięki za mnóstwo łask i liczne nawrócenia.

Kraków.

Dla żeńskiej szkoły przemysłowej głosiłem konferencje rekolekcyjne w kościele SS. Sercanek.

Pocieszający to był widok, jak 400 uczenic w nadzwyczaj podniosłym nastroju korzystało z ćwiczeń duchownych.

Łódź pod Poznaniem.

Jeżeli którą z misyj mam sobie zapisać w najmilszej pamięci, to właśnie misję w Łodzi pod Poznaniem.

Już sama okolica pociąga, albowiem wioska leży między dwoma jeziorami — jak łódź na wodach.

Lud tam poznański kochany, przemiły, a gościnność na probostwie staropolska.

Śliczna pogoda sprzyjała uczcie duchownej, toteż ścisk w kościele był przeogromny.

Rzewnym był widok człowieka sparaliżowanego, który się kazał na noszach zanieść do kościoła i pilnie słuchał całego kazania.

Bogu Najwyższemu niech będzie chwała i dzięki za mnóstwo łask, jakich raczył udzielić w czasie św. misji.



Zjazd duchowieństwa polskiego we Francji w Mours Nointel.

Dostaliśmy też list z parafji, pełen wyrazów wdzięczności dla misjonarza. Jedna z uczestniczek misji pisze, że parafjanie z Łodzi czuli się bardzo szczęśliwi, że żałowali iż misja tak prędko się skończyła. Uznawali wszyscy, że misja była bardzo potrzebna, że ludzie czuli się bliżej P. Jezusa. Wszyscy z radością śpieszyli na kazania i wracali z nich pocieszeni i pokrzepieni na duchu. Niejeden postanowił prenumerować „Drogowskaz“ i uważać go odtąd naprawdę za drogowskaz do Boga i do nieba.

Do Francji.

Do naszych drogich emigrantów, wybiera się nas dwóch na czerwiec i lipiec b. r. z rekolekcjami zamkniętemi i misjami.

O ile podróż przyjdzie do skutku, to pragniemy naszych wychodźców pokrzepić na duchu i pocieszyć w ich ciężkiej pracy i tęsknocie za Ojczyzną.

Prosimy o modlitwy, by nam Zbawiciel dopomógł jaknajwięcej dusz pozyskać dla życia z Bogiem, dla prawdziwego szczęścia i zbawienia. *Ks. Cz. M.*

Z RUCHU REKOLEKCYJNEGO

Statystyka ruchu Rekolekcji zamkniętych w Polsce w roku 1932.

DOMY REKOLEKCYJNE:	Seryj	BRAŁO UDZIAŁ: panien	niewiast	młodzieńców	mężczyzn	księży	Razem osób:
Częstochowa dom A. K.	6	55	44	—	24	—	123
„ „ SS. Nazaret. . .		—	24	—	—	—	24
Brzeziny		171	115	209	174	—	669
Dziedzice — OO. Jezuici . . .	13	—	—	171	127	260	558
Kokoszyce — Dom diecezjalny .		644	462	213	226	64	1609
Lwów — OO. Jezuici	26			81	103	229	413
Trzebinia — OO. Salwatorjanie .	54	788	555	119	180	22	1664
Poza domami rekolekcyjnemi, odprawiono rekolekcje zamknięte w poszczególnych diecezjach:							
Częstochowska [1])		290	144	24	120	—	578
Gnieźnieńsko-poznańska	36	417	400	172	441	270	1700
Chełmińska	20	129	260	169	177	126	861
Katowicka [2])		141	29	74	18	—	262
Kielecka				861	—	—	861
Krakowska [3])	10	216	10	92	32	—	350
Lubelska	5	85	82	21	32	—	220
Lwowska [4])		—	—	—	—	—	—
Łomżyńska	4	18	—	—	—	—	18
Łódzka	2	—	—	—	—	—	62
Łucka	4	—	—	—	—	—	—
Pińska		—	—	—	—	—	—
Płocka		—		—	—	—	—
Przemyska	37	856	485	727	226	28	2322
Sandomierska	6	—	119	—	62	120	301
Siedlecka	2	—	—		—	—	—
Tarnowska	6	—	—	372	—	—	372
Warszawska		—	—	—	—	—	—
Wileńska		—	—	—	—	—	—
Włocławska	22	621	—	433	—	83	1137
Razem		4431	2729	3738	1942	1202	14104

1) Wraz z rekolektantami z domów rek. w Częstochowie 591 osób.
2) Wraz z rekolektantami ze śląskich domów rek. oraz 656 z Trzebini 3753 os.
3) Wraz z rekolektantami z domu rek. w Trzebini 1.050 osób
4) Patrz wyżej — dom rekolekcyjny Lwów.

Ogółem w roku ubiegłym odprawiło rek. zamkn. około 17.000 osób. Statystyka kapłanów, jak również statystyka niektórych diecezyj jest niekompletna.

Brak statystyki z diecezji: lwowskiej, pińskiej, płockiej i warszawskiej.

ZAGRANICĄ

Włochy. W mieście Parma odbyły się w miesiącu lutym b. r. 3 serje rekolekcyj zamkniętych dla członków Stowarzyszenia młodzieży. Dopuszczono też młodzieńców z poza Stowarzyszenia. Były to pierwsze rekolekcje tego rodzaju w tym mieście. Arcypasterz diecezji oddał na ten cel nowowybudowane seminarjum do dyspozycji i z całego serca udzielił swego błogosławieństwa.

Statystyka rekolekcyj zamkniętych dla świeckich w niemieckich diecezjach za rok 1932.

Diecezja	Ilość dusz	Odprawili rekolekcje zamknięte				
		Mężczyźni	Młodzież męska	Niewiasty	Panny	Razem
Kolonja	2.422.966	1982	2620	2318	5298	12218
Aachen	1.162.182	838	1793	2028	2678	7337
Osnabrück	441.652	304	894	187	819	2204
Fulda	338.055	—	—	—	—	325
Hildesheim	217.587	66	551	64	427	1108
Wrocław	2.025.903	88	188	91	225	592
Ermland	339.529	106	560	66	498	1230
Augsburg	940.285	285	819	1418	2140	4662
Passawa	380.512	440	1430	1611	2353	5834
Bamberg	500.611	281	621	310	563	1775
Rottenburg ca.	826.000	848	1086	1151	2038	5123
Meissen	189.867	68	121	86	130	405
Würzburg	638.874	834	958	840	1721	4353
Schneidemühl	134.901	39	68	—	112	219
Regensburg	938.871	400	700	780	900	
Freiburg/Br.	1.480.805	1037	2167	1377	4423	9004
Münster/W.	1.740.283					
Paderborn	1.660.299	1534	1953	1869	4990	10345
W pojedyńczych serjach .					6738	6738
					Razem	73472

Odpowiedzi Redakcji.

Tym, którzy nas zapytują dlaczego radjo katowickie, lub warszawskie nie transmitowało z Poznania kazań księdza redaktora — wyjaśniamy, że nie zależy to od nas a nawet nie od radjostacji poznańskiej, gdyż programy ustala zarząd „Polskiego Radja“ w Warszawie. Zarząd radja może to zrobić jeśli otrzyma wcześnie od radjosłuchaczy listy w tej sprawie, lecz zwykle wymagają większej ilości listów.

SPRAWOZDANIE

z 3-go Kursu instrukcyjnego dla kapłanów w Trzebini w sprawie zamkniętych rekolekcyj.

W dniach 19 i 20 kwitnia b. r. odbył się w domu rekolekcyjnym OO. Salwatorjanów w Trzebini 3-ci Kurs instrukcyjny w sprawie zamkniętych rekolekcyj. Przybyło 34 kapłanów z 10 diecezyj i 9 zakonów.

Na wstępie obrad wysłano depesze do Ks. Kardynała Prymasa, do Nuncjusza papieskiego i do Księcia Metropolity krakowskiego.

W ciągu kursu poruszano wszystkie ważniejsze tematy dotyczące rekolekcyj. Omawiano sposoby propagandy, organizacji, metody i przeprowadzenia rekolekcyj zamkniętych. Omawiano też kwestje urządzenia w przyszłości podobnych kursów, lecz na pierwszy plan wysuwała się sprawa wyszkolenia odpowiedniej ilości rekolekcjonistów i konieczność organizowania związków księży rekolekcjonistów po diecezjach.

W następnych numerach Drogowskazu będziemy podawać refaraty wygłoszone na kursie, oraz ważniejsze momenty dyskusji.

Poniżej podajemy uchwały powzięte na kursie:

UCHWAŁY.

1. Kapłani świeccy i zakonni, zebrani w Trzebini na 3-cim kursie instrukcyjnym dla księży w sprawie zamkniętych rekolekcyj, konstatując fakt dość już znacznego ruchu rekolekcyj zamkniętych w Polsce, uważają za rzecz konieczną intensywniejsze rozbudzenie tego ruchu wśród wszystkich stanów naszego narodu.

2. Dla dojścia do tego ogólnopolskiego ruchu rekolekcyjnego, proponują urządzanie rekolekcyj zamkniętych w domach zakonnych, zakładach katolickich, po dworach i domach parafjalnych.

3. Uczestnicy proszą księży Dyrektorów Akcji Katolickiej w Polsce, by urządzali jaknajwięcej seryj zamkniętych rekolekcyj.

4. Pożądani są osobni sekretarze dla zamkniętych rekolekcyj w każdej diecezji.

5. By zaradzić brakowi rekolekcjonistów, uważają zebrani za rzecz konieczną tworzenie diecezjalnych Związków Księży Rekolekcjonistów.

6. Wskazanem jest ujednostajnienie pewnych terminów, czyli nazw rekolekcyjnych, a mianowicie: **„rekolekcje zamknięte“**, czyli ścisłe ćwiczenia duchowne, **„rekolekcjonista“** czyli kapłan udzielający rekolekcyj, **„serja rekolekcyjna“** czyli poszczególne rekolekcje dla danego stanu, **„terminarz rekolekcyjny“** czyli spis seryj i **„pomocnik“** czyli ten, który pomaga rekolekcjoniście przy ćwiczeniach duchownych.

7. **Rekolekcje półzamknięte** mają się różnić od zamkniętych rekolekcyj jedynie tem, że ich uczestnicy idą na noc do swych domów.

8. 3-ci kurs instrukcyjny uznaje pilną potrzebę **dalszych seryj rekolekcyj zamkniętych dla członków** Akcji Katolickiej, któreby uwzględniały obok ogólnego celu rekolekcyj zamkniętych, ideał apostolstwa osób świeckich, stosownie do potrzeb poszczególnych organizacyj zaliczonych do Akcji Katolickiej.

9. 3-ci kurs instrukcyjny zwraca się do parafjalnych zarządów Akcji Katolickiej, oraz do byłych rekolektantów, aby w porozumieniu z diecezjalnemi związkami tworzącemi Akcję Katolicką, niezwłocznie podjęli systematyczną i roztropną propagandę za udziałem w rekolekcjach zamkniętych i to przedewszystkiem wśród członków zarządów, zastępowych i przodowniczek organizacyj parafjalnych.

10. 3-ci kurs instrukcyjny wyraża przeświadczenie, iż obecny kryzys gospodarczy nie powstrzyma rozwoju ruchu rekolekcyjnego w Polsce, o ile parafjalne zarządy Akcji Katolickiej docenią niezwykłe znaczenie tego ruchu i dadzą inicjatywę w kierunku stałego i umiejętnego gromadzenia funduszów na cele rekolekcyjne.

11. 3-ci kurs instrukcyjny wyraża swą opinję, iż opłatę rekolekcyjną uiszczać winni choć w pewnej części sami rekolektanci, a tylko za wyjątkową gorliwość w pracy społecznej można całkowitą opłatę przyznawać z parafjalnego funduszu rekolekcyjnego.

12. Zebrani wyrażają pragnienie, aby odtąd — o ile to jest możliwe — odbywały się w każdej diecezji tak „dni rekolekcyjne", jak też i „kursy instrukcyjne" dla rekolekcjonistów.

Z LITERATURY REKOLEKCYJNEJ

„Rozmyślania rekolekcyjne i Prawdy wieczne" — napisał św. Alfons Marja Liguori — przełożył O. Wł. Szołdski C. SS. R. Nieduża ta książka i bardzo tania, ale zawiera cenne rozważania rekolekcyjne. Można jej używać tak w czasie rekolekcyj, jak też i na codzienne rozmyślania.

N E K R O L O G

Prosimy o modlitwy za duszę ś. p. **Leopolda Zwolińskiego** i ś. p. **Apolonji Pławny** z Krakowa, dzielnych wopółpracowników Salwatorjańskich.

Polecamy też modlitwom czytelników, dusze naszych zmarłych współpracowników, rekolektantów i abonentów. **Niech odpoczywają w pokoju!**

WAŻNE DLA REKOLEKTANTEK I REKOLEKTANTÓW

Uczestnicy zamkniętych rekolekcyj w Trzebini, wracając do swych domów, otrzymują na dworcu kolejowym przy kasie zniżkę pół biletu.

Zachęcaj na rekolekcje zamknięte!

Bo to wzniosłe zadanie!

Jesteś przez to w **służbie Zbawiciela** twego.

Co Chrystus rozpoczął i Apostołowie rozszerzali, nad tem masz i ty pracować, zbawiać duszę nieśmiertelne.

Wszak jesteś w **służbie Ojca św.**, który pragnie, by rekolekcje wszyscy ludzie odprawiali i pisze: „Polecamy te wzniosłe ćwiczenia duchowne, bo od nich spodziewamy się wiele korzyści duchownych dla ludu chrześcijańskiego".

Jesteś przez to w **służbie biskupa twego.** On życzy sobie twojej współpracy w winnicy Pańskiej.

Dopomagasz przez to i **twemu duszpasterzowi.** Patrz, jak sprawa rekolekcyj leży mu na sercu. Znasz jego życzenie, by jak najwięcej parafjan odprawiało rekolekcje zamknięte. Sam tego jednak nie dokona. Spodziewa się twojej współpracy.

Stajesz w ten sposób w pierwszych szeregach w walce o duszę. Bo niema nic kosztowniejszego na świecie, jak dusza ludzka odkupiona krwią Boskiego Zbawcy.

Bo to przynosi wiele błogosławieństwa!

Tem służysz najlepiej bliźniemu twemu, którego przez rekolekcje pozyskasz dla Chrystusa.

Przez to dasz duszy jego prawdziwe szczęście, najpiękniejszy pokój i niczem niezamąconą radość duchowną.

Dopomagasz mu w zdobyciu wiecznego szczęścia. To największe błogosławieństwo jakie mu dać możesz.

Nietylko rekolektantowi przyniesiesz to szczęście i błogosławieństwo, ale także jego rodzinie.

Twoja zasługa będzie tem większa, im więcej osób pozyskasz dla rekolekcyj.

Jeżeli tylko zechcesz, potrafisz to uczynić! Ks. Fl. Himmel.

LISTY DO REDAKCJI

Jestem abonentka „Dzwonka Rekolekcyjnego" od tego czasu, gdy pierwszy raz ten „Dzwonek" zadzwonił. Chcę go nadal abonować — wszak on mi wskazał drogę do życia, on mię zaprowadził do domu rekolekcyjnego.

Oby ten Drogowskaz, wskazał każdemu drogę do życia, drogę do Boga, przez rekolekcje zamknięte.

Abonentka **Florentyna Blaza**
Szarlej.

SPROSTOWANIE

W majowym numerze Drogowskazu wkradła się pomyłka na stronie 196. Ustęp trzeci odnosi się do: „Dialogi rekolekcyjne" i „W domu bezbożnika". W wierszu 16-ym od dołu ma być: Szczakowej, zamiast: Szczawy.

ZWIĄZEK REKOLEKCJONISTÓW

Referat, który wygłosił ks. Czesław Małysiak T. B. Z. na trzecim „Kursie instrukcyjnym“ w Trzebini.

Potrzeba Związku księży - rekolekcjonistów.

Po ukazaniu się encykliki Piusa XI „Mens nostra“, ruch ścisłych, zamkniętych rekolekcyj stał się już ruchem wszechświatowym i mnożą się w każdym prawie kraju domy rekolekcyjne. U nas w Polsce przybiera ten zbawienny ruch coraz więcej na sile, widzimy zainteresowanie się nim tak osób duchownych, jak i świeckich, a nawet i zagranica zaczyna się pytać o nasze poczynania rekolekcyjne.

Ale jeżeli gdzie, to przedewszystkiem u nas, gdzie to nieraz jest „messis multa, operarii autem pauci“, gdzie czasem księża proboszczowie i prefekci pukają do kilku bram klasztornych, prosząc o rekolekcjonistę dla parafji czy szkoły — wartałoby pomyśleć o tem, jak potrzebie księży, dających rekolekcje, zaradzić?

Otóż sądząc, że choć przybywa nam — dzięki Bogu — zakonników i zgromadzeń zakonnych, choć mnożą się siły kapłanów świeckich, jako misjonarzy ludowych i rekolekcjonistów, to jednak jest ich na nasze zapotrzebowania rekolekcyjne stanowczo zamało.

Tu trzeba i to koniecznie, tworzyć wśród świeckiego kleru związki kapłanów, mających ochotę i uzdolnienie do udzielania ćwiczeń duchownych.

Naprawdę drzemią nieraz bardzo dzielne siły rekolekcjonistów wśród świeckiego duchowieństwa i choćby ci kapłani nie mieli tej ascezy, jaką mają zakonnicy, to zato mają daleko więcej doświadczenia pasterskiego, znajomości psychy dzisiejszego człowieka, zwłaszcza inteligencji i młodzieży.

Rekolekcjoniści zakonni będą zawsze pożądani i potrzebni, ale obok tych wytrawnych i dzielnych kierowników ćwiczeń duchownych, potrzeba nam także rekolekcjonistów spośród kleru świeckiego.

Czy w związkach rekolekcjonistów mieliby brać udział także kapłani zakonni, to kwestja, nad którą trzebaby się zastanowić, ale to pewna, że co do księży świeckich, to zamiast tworzyć kółka misjonarzy ludowych, które i tak coraz więcej słabną i tracą na aktualności, lepiej i praktyczniej byłoby organizować w każdej diecezji związki rekolekcjonistów.

Boć kapłan świecki, obciążony parafjalną pracą albo szkolnemi obowiązkami, nie będzie mógł tak łatwo wydalić się ze środowiska swej pracy duszpasterskiej na dłuższy czas, powiedzmy na ośm dni — bo tak długo trwa najkrótsza misja — lub na dłużej jeszcze, na dwa i więcej tygodni, podczas gdy na rekolekcje, najczęściej 3-dniowe, prędzej znajdzie chwilkę czasu duszpasterz z parafji, a prefekt w czasie feryj szkolnych, bez uszczerbku dla pracy swej kapłańskiej i dla swego zdrowia.

Naturalnie, że tworząc związki rekolekcjonistów, lub przerabiając związki misjonarzy ludowych na związki rekolekcjonistów, możnaby prócz rekolekcyj ścisłych, a więc zamkniętych i półzamkniętych, powierzyć tym kapłanom również dawanie rekolekcyj t. zw. otwartych, a nawet i misyj ludowych.

Jak organizować związki rekolekcjonistów?

1º trzeba zebrać odpowiednią liczbę ochotnych i ad hoc uzdolnionych kapłanów i dać im potrzebny do tego statut;

2º należy ich w tym kierunku fachowo wyszkolić, szczególnie zapomocą kursów instrukcyjnych;

3º zachęcić ich do prowadzenia życia wewnętrznego, bez którego niema owocnej pracy apostolskiej na rekolekcjach i misjach (w tym celu można zalecać specjalne rekolekcje dla księży rekolekcjonistów).

Zwróćmy uwagę przedewszystkiem na sposób werbowania kapłanów z diecezji do związku rekolekcjonistów i na statut, jaki trzeba dać związkowcom.

Jeśli można i wolno coś o sobie powiedzieć, a trudno mijać się z prawdą, to projekt zakładania związków rekolekcjonistów wyszedł od wyżej podpisanego. W „Dzwonku Rekolekcyjnym" poruszałem tę sprawę kilkakrotnie, zwłaszcza w listopadowym numerze z roku 1932.

Wprawdzie już istniał podobny związek w diecezji lubelskiej pod nazwą: „Koło Księży Kaznodziejów Diecezji Lubelskiej", ale w tej formie, o jakiej myślałem, zrealizował związek rekolekcjonistów dopiero ks. prałat Sobczyński z Kielc.

Ks. Sobczyński przedstawił rzecz całą najprzew. ks. biskupowi Łosińskiemu, a otrzymawszy zezwolenie J. Ekscelencji, wysłał z Komisji Akcji Katolickiej przy Kurji Biskupiej pismo, w którem prosi o wybranie na konferencjach dekanalnych spośród księży, osobnych sekretarzy dekanalnych do spraw rekolekcyjnych. Zarazem wspomniał ks. prałat w tem piśmie o zamianie dotychczasowego „Związku Księży Misjonarzy Diecezjalnych" na „Związek Księży Rekolekcjonistów Diecezji Kieleckiej". Dla wszystkich zaś, zgłaszających się do związku, urządził 3 stycznia 1933 r. w Kielcach zebranie organizacyjne.

Przytaczam wyjątek z tego wezwania:

Konferencja dekanalna.

W najbliższym numerze „Przeglądu Diecezjalnego" umieszczamy artykuł: „Program działalności w sprawach rekolekcyjnych", wytyczający naszą dalszą działalność. Programowy ten artykuł o sprawach rekolekcyjnych Czcigodni Księża omówią i przedyskutują na następnej konferencji dekanalnej, przechodząc do konkretnych wniosków praktycznych, aby je później wprowadzić w życie po wszystkich parafjach dekanatu. Na tejże konferencji dekanalnej zgromadzeni uczestnicy upoważnią jednego z kondekanalnych kapłanów, jako sekretarza dekanalnego do spraw rekolekcyjnych, do utrzymywania stałej łączności z sekretarzem jeneralnym do spraw rekolekcyjnych i do bliższego zajmowania się sprawami rekolekcyjnemi całego dekanatu. Sekretarz dekanalny winien bezwarunkowo należeć do Związku Księży Rekolekcjonistów. Odpis protokółu

konferencji dekanalnej, na której omówiono sprawy rekolekcyjne, należy niezwłocznie przesłać do Komisji Akcji Katolickiej przy Kurji Biskupiej w Kielcach...

Związek Księży Rekolekcjonistów.

Przystępujemy do utworzenia Związku Księży Rekolekcjonistów na nowych podstawach i oczekujemy zgłoszeń kandydatów do Związku. Zakres działania Związku, szczegóły statutowe i regulaminowe, a także program działalności będziemy roztrząsali na organizacyjnem zebraniu Związku. Każdy dekanat powinien posiadać przynajmniej jednego przedstawiciela Związku; pożądana jest większa ilość członków Związku z każdego dekanatu. Spodziewamy się, że dotychczasowy Związek Księży Misjonarzy Diecezjalnych wejdzie całkowicie w zespół Związku Księży Rekolekcjonistów".

Po odbyciu zebrania organizacyjnego dla księży rekolekcjonistów, na którem miałem szczęście wygłosić referat, i po ułożeniu statutu związku, wydał J. E. Ks. Biskup orędzie do księży proboszczów diecezji kieleckiej, w którem wspomina o założeniu „Związku Księży Rekolekcjonistów Diecezji Kieleckiej", zarazem daje praktyczne wskazówki, odnośnie do zastępcy wyjeżdżającego rekolekcjonisty w parafji, co do wynagrodzenia za pracę rekolekcyjną, względnie misyjną i t. p.

Orędzie to dosłownie przytaczam:

Do Wielebnych Księży Proboszczów diecezji kieleckiej.

Aby serca wiernych otrząsnąć z grzechów i zbliżyć je do Boskiego Serca Zbawiciela, uważamy za najskuteczniejszy środek odosobnienie duchowe, gdzie Pan Bóg bezpośrednio będzie do nich przemawiał podczas ćwiczeń rekolekcyjnych.

Przypominamy tedy Czcigodnym Księżom Proboszczom i ich Spółpracownikom uchwały kieleckiego Synodu Diecezjalnego z roku 1927, gdzie jest mowa o misjach i rekolekcjach parafjalnych.

Szczególniejszem Naszem życzeniem jest, aby, jak głosi st. 278 Synodu, w każdej parafji co rok odprawiały się trzydniowe ogólne rekolekcje, a co 10 lat misje parafjalne.

W tej myśli dotychczasowy Związek Kapłanów Misjonarzy przekształca się na Związek Księży Rekolekcjonistów Diecezji Kieleckiej, z pozostawieniem mu przywilejów nadanych przez Stolicę Apostolską Związkowi Kapłanów Misjonarzy. Zachęcamy usilnie Duchowieństwo nasze do zapisywania się na członków tego Związku. Ogólne kierownictwo wszelkiemi sprawami rekolekcyjnemi powierzyliśmy Sekretarzowi Diecezjalnemu do spraw rekolekcyjnych, który łącznie z zarządem Związku Księży Rekolekcjonistów ma obowiązek troszczyć się o należyte przeprowadzenie w diecezji sprawy rekolekcyj wszelkiego typu, t. j. rekolekcyj otwartych, misyj parafjalnych, rekolekcyj półzamkniętych.

Księża Proboszczowie mogą do prowadzenia rekolekcyj, czy misyj parafjalnych zapraszać rekolekcjonistów albo ze zgromadzeń zakonnych, albo też z Diecezjalnego Związku Księży Rekolekcjonistów, zawsze jednak w porozumieniu z Sekretarjatem Diecezjalnym do spraw rekolekcyjnych.

Księdza Proboszcza, który jako członek Związku Księży Rekolekcjonistów wyjeżdża do innej parafji na rekolekcje lub misje parafjalne, w duszpasterskich parafjalnych obowiązkach zastępuje proboszcz parafji sąsiedniej według wykazu sąsiedztwa parafij w statucie synodalnym 43, lub też inny sąsiad, na którego zastępstwo zezwoli Władza diecezjalna. Zastępca pobiera 1/3 dochodów z „iura stolae" (intencje mszalne w okresie zastępstwa całkowicie należą do zastępcy).

Jako normę wynagrodzenia każdego księdza rekolekcjonisty, oznaczamy na 15—20 zł. dziennie podczas rekolekcyj, a na 10—15 zł. dziennie podczas misyj parafjalnych, jak również całkowite utrzymanie i zwrot kosztów przejazdu.

Dyrektor Związku Księży Rekolekcjonistów będzie nam podawał do wiadomości przebieg poszczególnych spraw rekolekcyjnych i misyjnych.

Polecając sprawy rekolekcyjne gorliwości kapłańskiej Wielebnego Duchowieństwa, udzielamy błogosławieństwa Pasterskiego wszystkim Czcigodnym Księżom. *Augustyn Bp.*

Następnie ks. prał. Sobczyński przesłał księżom diecezji dekret J. E. Ks. Biskupa, mocą którego zatwierdzonym został Związek Rekolekcjonistów i zarazem zatwierdzony statut tegoż związku.

Te dwa dekrety podaję tutaj w wyjątkach:



Panny na rekol. zamk. w Domu rekol. A. K. w Częstochowie.

Dekret.

„Niniejszym dekretem zatwierdzamy Związek Księży Rekolekcjonistów Diecezji Kieleckiej, który ma kierować misjami i rekolekcjami w diecezji, prócz rekolekcjonistów zakonnych. Zarazem zatwierdzamy przedłożony Nam statut tegoż Związku". *Augustyn Bp.*

Dekret.

„Niniejszem przekształcamy Diecezjalny Związek Księży Misjonarzy na Związek Księży Rekolekcjonistów Diecezji Kieleckiej, który stawia sobie za cel kierownictwo misjami i rekolekcjami w diecezji.

Mamy nadzieję, że dotychczasowi pracownicy misyjni pozostaną nadal członkami Związku Księży Rekolekcjonistów. Równocześnie powołujemy i mianujemy na okres pięcioletni, lub do naszego odwołania, ks. Antoniego Sobczyńskiego, Dyrektorem". *Augustyn Bp.*

Statut związku był umieszczony w majowym numerze Drogowskazu na stronie 178.

Zarazem wystosował ks. Sobczyński pismo, w którem daje wskazówki, jak mają się odbywać, względnie jak prowadzić coroczne otwarte rekolekcje po parafjach.

I to pismo przytaczam poniżej: *

Do Czcigodnego Duchowieństwa diecezji kieleckiej.

Do Związku Księży Rekolekcjonistów należy obecnie 22 księży. Oczekujemy dalszych zgłoszeń gorliwych kaznodziejów i spowiedników i spodziewamy się, że każdy dekanat diecezji będzie miał w związku swoich przedstawicieli.

W sprawie materjałów sprawozdawczych o rekolekcjach i misjach w latach ubiegłych i w sprawie programu rekolekcyj parafjalnych w Wielkim Poście po dekanatach zwracamy się osobno do Czcigodnych Księży Dziekanów.

W każdej parafji podczas Wielkiego Postu należy urządzić trzydniowe otwarte rekolekcje dla ogółu wiernych. Zazwyczaj naukę wstępną głosi się wieczorem przed pełnemi trzema dniami, a zakończenie rekolekcyj z uroczystą Komunją św. urządza się rano nazajutrz po pełnych trzech dniach. W każdym z tych trzech dni powinno być po trzy nauki. Z całego cyklu nauk powinny być cztery nauki stanowe: dla mężczyzn, dla kobiet, dla młodzieży męskiej, dla młodzieży żeńskiej. Gdzie jest pewne grono inteligencji, wypada wygłosić do inteligencji przynajmniej jedną naukę. Wogóle przy urządzaniu rekolekcyj parafjalnych, należy się stosować do st. synodalnego 286. Księżom rekolekcjonistom, prowadzącym rekolekcje parafjalne, należy zabezpieczyć wynagrodzenie za cztery dni, licząc wstęp wieczorowy i zamknięcie poranne, za jeden czwarty dzień.

Wzór urządzenia rekolekcyj parafjalnych podamy osobno.

Jakkolwiek sprawy rekolekcyjne stanowią osobny wydział, odrębny od Akcji Katolickiej, ze względu na dogodności praktyczne, będą się skupiały przy Komisji Akcji Katolickiej. *Ks. Antoni Sobczyński.*

Niezmiernie cennym jest także statut „Koła Księży Kaznodziejów Diecezji Lubelskiej“.

Załączam go in extenso:

Statut Koła Księży Kaznodziejów Diecezji Lubelskiej.

§ 1.

Koło Księży Kaznodziejów jest organizacją powstałą w łonie zrzeszenia kapłanów rzymsko-katolickich diecezji lubelskiej p. n. „Unitas” na podstawie statutu Unitas p. 3 b.

§ 2. Cel.

Celem koła jest niesienie pomocy duszpasterskiej kapłanom diecezji lubelskiej przez dawanie misyj, rekolekcyj ,oraz udzielanie rad, wskazówek i doraźnej pomocy w nauczaniu.

§ 3.

Koło Kaznodziejów w organizacji i działalności swojej podlega bezpośredniemu nadzorowi i kierownictwu Władzy diecez.

1) Koło reprezentuje na zewnątrz i prowadzi dyrektor, wybierany przez walne zebranie członków koła.
   Do pomocy i jako radę przyboczną dyrektor ma dwóch konsultorów. Pierwszym konsultorem jest z urzędu swego Dyrektor Akcji Katolickiej. Drugim konsultorem jest delegat zarządu „Unitas”.
2) Dyrektor wraz z konsultorami stanowi prezydjum koła.
3) W skład zarządu koła oprócz dyrektora i konsultorów wchodzi 2-członków obieranych na walnem zebraniu zwykłą większością głosów obecnych członków.

---

* Tu możnaby mieć pewne zastrzeżenia co do owocu i skuteczności corocznych rekolekcyj parafjalnych z temi samemi tematami rekolekcyjnemi.

4) Dyrektor:
   a) pośredniczy w sprawach koła między kołem, a Władzą diecezjalną
   b) przyjmuje i załatwia zgłoszenia o rekolekcje i inne pomoce.
   c) wyznacza po porozumieniu z konsultorami kaznodziejów na pracę.
   d) zwołuje członków koła na walne i plenarne zebranie.
   e) przechowuje akta, protokóły koła, zarządza funduszami koła, prowadzi statystykę działalności i w miesiącu styczniu składa Władzy diecez. roczne sprawozdanie.
5) Konsultorzy:
   a) zastępują dyrektora w czasie jego nieobecności i choroby, lub w innych nagłych wypadkach.
   b) służą mu radą i pomocą.
6) Prezydjum Koła zbiera się na narady w miarę potrzeby, nie mniej jednak jak 4 razy w roku. Zebrania całego zarządu odbywają się najmniej dwa razy do roku, w miesiącu czerwcu i styczniu.
7) Zespół członków koła składa się z księży wybieranych w dekanatach oraz zaproszonych przez zarząd koła.
8) Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbywa się w miesiącu styczniu.
9) Członkowie koła dzielą się na komplety. Każdy komplet składa się przynajmniej z trzech członków i jednego superjora, wyznaczonego przez dyrektora koła.
10) Superjor kompletu:
   a) obmyśla każdorazowo plan pracy.
   b) zawiadamia członków kompletu o dniu wyjazdu i tematach kazań.
   c) komunikuje się z zainteresowanym ks. proboszczem co do przyjazdu i innych okoliczności pracy.
   d) po odbyciu pracy przesyła dyrektorowi koła sprawozdanie.
11) Podczas wyjazdu na pracę, kaznodzieję zastępuje kapłan sąsiedniej parafji bezinteresownie, stosownie do zarządzenia Władzy diecezj.

§ 4. Fundusz.

Kaznodzieje poza zwrotem kosztów podróży przyjmować mogą ofiary na cele koła. Z tego i innych źródeł tworzy się fundusz koła na tworzenie bibljoteki kaznodziejskiej, korespondencję i inne wydatki. Funduszami zarządza i dysponuje zarząd koła, z czego składa rachunki na plenum koła w miesiącu styczniu.

§ 5. Rozwiązanie.

Koło przestaje istnieć z chwilą rozwiązania go przez Władzę diecezjalną, lub też na wniosek walnego zebrania „Unitas" wzgl. plenum koła.

Przy rozwiązaniu majątek koła przechodzi na „Unitas".

Koło Księży Kaznodziejów Diecezji Lubelskiej zostało zorganizowane w miesiącu lutym 1931 roku. Szerzące się w tym czasie sekciarstwo w diecezji wywołało potrzeby wzajemnej pomocy księży i wzmożenie ruchu rekolekcyjnego, które to zadanie miało spełnić Koło Księży Kaznodziejów.

Statut koła zatwierdzony przez J. Eks. Księdza Biskupa Ordynarjusza pomyślany jest w ten sposób, że koło jest agendą zrzeszenia kapłanów rzymskokatolickich diecezji lubelskiej p. n. „Unitas".

Członkowie koła rekrutują się spośród księży diecezjalnych, łączą się w odpowiednie komplety dla prowadzenia misyj i rekolekcyj.

Bardziej ożywiona działalność Koła jest w okresie rekolekcyj wielkanocnych, które prawie w każdej parafji są przeprowadzane.

Koło utrzymuje ścisły kontakt z Diecezjalnym Instytutem Akcji Katolickiej, czego wyrazem jest to, że Dyrektor Akcji Katolickiej jest jednocześnie z urzędu członkiem zarządu koła.

Załączam wreszcie także ustawy „Związku Księży Misjonarzy Archidiecezji Gnieźnieńsko-poznańskiej".

Ustawy Związku Księży Misjonarzy.

§ 1. Związek (Unio) Księży Misjonarzy „Dobrego Pasterza” składający się z księży świeckich archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej jest związkiem kościelnym, zatwierdzonym przez Ordinarium loci.

§ 2. Celem związku jest bezinteresowne odprawianie misyj i rekolekcyj. Każdy misjonarz odprawiający misje, czy rekolekcje pobiera od proboszcza miejscowego 50 zł. jako zwrot kosztów podróży. Oprócz tego pobiera przewodniczący misyj czy rekolekcyj od proboszcza miejscowego 20 zł. na cele związku, które niezwłocznie przesyła ks. skarbnikowi.

§ 3 Zarząd związku składa się:

1. z Generalnego Dyrektora Misji,
2. z Zastępcy Generalnego Dyrektora,
3. z Sekretarza i Skarbnika (w jednej osobie),
4. z Dyrektora Misji na wychodźtwie.

Członków zarządu wybiera kongregacja księży misjonarzy tajnem głosowaniem większości głosów obecnych członków na lat 5, a zatwierdza Ordinarius loci.

Zarząd ma prawo w miejsce ustępującego członka kooptować nowego na czas aż do następnych wyborów.

§ 4. Członkowie związku. 1. Kapłana, który pragnie wstąpić do związku, przyjmuje kongregacja księży misjonarzy jako kandydata. Zarząd przedstawia go Ordinario loci do aprobaty. Po uzyskaniu tejże i odprawieniu kilku misyj, względnie rekolekcyj przyjmuje go zarząd na członka.

2. Zarządowi przysługuje prawo wykluczenia członka.

3. Kto bez uniewinnienia się na dwie po sobie następujące kongregacje nie przybędzie, przestaje być członkiem związku.

4. Gorliwego członka, który ze słusznych powodów w dalszej pracy misyjnej czynnego udziału brać nie może, jest zarząd uprawniony mianować członkiem honorowym. Członkowi honorowemu przysługują przywileje związku dopóki z nim zachowuje łączność.

§ 5 Obowiązki członków związku. Członkowie związku:

1. współpracują z ks. dyrektorem na misjach, lub przewodniczą na rekolekcjach.

2. winni:

a) na wezwanie dyrektora podjąć się pracy misyjnej, o ile ich nie uniewinnia ważna przeszkoda; skoro zaś misjonarz podjął się misyj, czy rekolekcyj, winien się stawić do pracy, lub sam postarać się o zastępcę.

b) sumiennie przygotowywać się na nauki misyjne i wykonywać obowiązki misjonarza z gorliwością i poświęceniem.

c) w czasie misyj zastosowywać się do wskazówek dyrektora misji i przyjmować uwagi, odnoszące się do porządku i pracy misyjnej.

d) corocznie przybywać na kongregację,

e) zapisywać się na członka Bractwa Adoracji Najśw. Sakramentu dla Kapłanów,

f) odmawiać codziennie 1 Ojcze nasz i Zdrowaś, albo we Mszy św. odprawiać Memento o pomyślność misji i związku.

g) modlić się za chorych członków związku.

§ 6. Obowiązki dyrektora misji: 1 Misjonarz należący 10 lat do związku, zostaje „Dyrektorem Misji”. Z reguły tylko jemu przysługuje prawo przewodniczyć misjom. Winien jednakże przed każdą misją uwiadomić o niej generalnego dyrektora. Generalny dyrektor może wyjątkowo upoważnić młodszego misjonarza do przewodniczenia misji.

2. Obowiązkiem dyrektora misji jest dobrać sobie współpracowników z grona księży misjonarzy, porozumieć się z duszpasterzem miejscowym, ułożyć plan nauk według regulaminu związku, kierować pracą misyjną, odprawić Mszę świętą na intencję Misji (Votiva solemnis de Spiritu S.), przesłać sprawozdanie z odbytej misji ks. sekretarzowi na przepisanym formularzu.

3. Dyrektor misji zamawia dwa tygodnie przed rozpoczęciem misji u ks. sekretarza pamiątki misyjne, które przychodzą na ręce miejscowego ks. proboszcza.

§ 7. Obowiązki przewodniczącego rekolekcjom.

1. Każdy misjonarz ma prawo przewodniczyć rekolekcjom. Przed odprawieniem rekolekcyj winien jednakże uwiadomić o nich ks. generalnego dyrektora.

2. Obowiązkiem przewodniczącego rekolekcjom jest porozumieć się z miejscowym ks. proboszczem, ułożyć plan nauk, kierować rekolekcjami, odprawiać Mszę św. na intencję rekolektujących, (rekolektantów Red.) przesłać sprawozdanie z odbytych rekolekcyj ks. sekretarzowi, zamówić pamiątki jak w § 6.

§ 8. Obowiązki zarządu.

1. Generalny dyrektor jest kierownikiem całego Związku Księży Misjonarzy i jako taki

a) rozsyła księży misjonarzy na misje według potrzeby,
b) mianuje dyrektorów poszczególnych misyj,
c) zwołuje księży misjonarzy na kongregację przynajmniej raz na rok,
d) przewodniczy na kongregacjach i zebraniach zarządu,
c) zastępuje związek nazewnątrz.

2. Zastępca Dyrektora wyręcza Generalnego Dyrektora we wszystkich sprawach według potrzeby,

3. Sekretarz i skarbnik (w jednej osobie), załatwia sprawy piśmienne i kasowe.

4. Dyrektor misji na wychodźtwie kieruje w porozumieniu z kancelarją Prymasa Polski misjami i duszpasterstwem rodaków na obczyźnie i składa corocznie sprawozdanie ze swej działalności.

§ 9. Kongregacja Księży Misjonarzy.

1. Jest Walnem Zebraniem związku. Odprawia co rok rekolekcje. Kongregacji przewodniczy ks. generalny dyrektor. Ks. sekretarz zdaje sprawozdanie roczne z czynności związku. Dyrektor misji na wychodźtwie zdaje sprawozdanie z czynności związku na terenach zagranicznych. Ks. skarbnik zdaje sprawozdanie kasowe za rok ubiegły.

2. Członkowie mają prawo głosu i stawiania wniosków; przy równości głosów decyduje głos ks. generalnego dyrektora.

3. Członkowie mają prawo przedstawiania kandydatów do związku oraz przyjmują ich zwykłą większością głosów.

4. Kongregacja wybiera komisję rewizyjną, złożoną z dwóch członków.

5. Co pięć lat kongregacja wybiera zarząd.

§ 10. Przywileje związku.

1. Wolno związkowi tylko o te przywileje się ubiegać, które okażą się potrzebne do pomyślnego rozwoju bractwa i do spełniania obowiązków misjonarskich i które Władza duchowna uzna za potrzebne.

2. Facultates, które władza duchowna udziela ad tempus, są następujące:

a) Facultas binandi dla zastępcy,
b) Expositio SSmi w czasie misji lub rekolekcyj,
c) Odprawianie Mszy św. na cmentarzu w razie potrzeby,
d) Benedictio magna in medio ecclesiae,
e) Processio finalis theophorica,
g) Facultas poświęcenia krzyża misyjnego i nadawania odpustów po myśli Dekr. Congr. S. Offic. z dnia 13 VIII 1913.

3. Facultates pro foro interno, które mają księża misjonarze także poza misjami, udzielone przez Ordinarium loci ad tempus, przesyła generalny dyrektor tuż po każdorazowem udzieleniu ich do wiadomości członkom związku.

§ 11. Poszczególne przywileje i obowiązki członków,

1. Ponieważ kandydaci nie przewodniczą misjom ani rekolekcjom, korzystają tylko z przywilejów w § 10 ad 1 i 2a.

2. Każdy misjonarz jest zobowiązany odprawić Mszę św. na intencję związku w dniu kongregacji księży misjonarzy (lub w oktawie).

3. Każdy misjonarz jest obowiązany po śmierci członka odprawiać za spokój jego duszy jedną Mszę św. w najbliższym czasie po odebraniu wiadomości.

4. Co rok odprawiać się będzie za zmarłych członków pięć Mszy św. z funduszów związku.

§ 12. Majątek związku jest wyłącznie własnością związku z wykluczeniem praw poszczególnych członków. Majątkiem związku zarządza zarząd; skarbnik składa corocznie na kongregacji sprawozdanie kasowe. Z chwilą rozwiązania związku staje się majątek związku legatem mszalnym za zmarłych członków związku. Legatem tym rozporządza Ordinarius loci.

Zmianę ustaw uchwalić może kongregacja księży misjonarzy na wniosek zarządu. Taka uchwała musi zapaść większością 2/3 głosów i staje się prawomocną dopiero po zatwierdzeniu przez Ordinarjusza loci.

Wyszkolenie rekolekcjonisty.

Już powyżej wskazałem na potrzebę życia wewnętrznego i fachowego wyszkolenia każdego rekolekcjonisty.

Teraz chciałbym tę rzecz choć pokrótce rozwinąć i objaśnić.

Właśnie zadaniem związku będzie dać rekolekcjoniście trzy najważniejsze rzeczy:

a) życie wewnętrzne i wyrobienie ascetyczne,
b) fachowe wyszkolenie czyli pouczenie, jak się winno rekolekcyj udzielać,
c) wskazówki, jak organizować kursy rekolekcyjne i prowadzić propagandę rekolekcyjną.

Życie wewnętrzne.

Co do życia wewnętrznego i ascetycznego wyrobienia, to tu właściwie niema żadnych wielkich trudności, gdyż każdy kapłan wyniósł to już z seminarjum duchownego, praktykować winien z obowiązku i powołania kapłańskiego — przecież w tym celu musi przynajmniej co 3 lata odprawiać swoje rekolekcje.

Ale związek przypomni mu to wszystko, zachęci do odprawiania medytacji, do częstej spowiedzi, do pobożnego odprawiania Mszy św., brewjarza i t. d.

Właśnie związek wskaże rekolekcjoniście, że nanic piękne i wymowne słówka, jeśli nie będzie namaszczenia, powagi i mocy Bożej w głoszeniu słowa Bożego, zwłaszcza na misjach i rekolekcjach. „Prius sanctificari, deinde sanctificare“ — według św. Grzegorza z Nazianzu.

Rekolekcjonista musi mieć odpowiednie fachowe wyszkolenie, musi grzebać w podręcznikach metodycznych, zwłaszcza zaś musi się zaznajomić z metodą św. Ignacego Loyoli, musi wiele, bardzo wiele studjować i znać nietylko teologję i filozofję, ale i prądy dzisiejsze, ducha dzisiejszych czasów, ale przecież zawsze więcej zrobi rekolekcjonista — asceta, rekolekcjonista uduchowiony, niż rekolekcjonista mówca i uczony. A gdyby te obie zalety w sobie złączył, to non plus ultra, to byłby idealnym rekolekcjonistą.

Tematy, jakiemi ma rekolekcjonista karmić dusze, muszą być przemedytowane, by mówił z przekonania, by mówił z ducha i mocy, jak to Apostoł wspomina: „A mowa moja i moje nauczanie nie polegały na przekonywujących słowach mądrości ludzkiej, ale na okazaniu ducha i mocy“ (I. Kor. 2.).

Fachowe wyszkolenie.

W „Schönere Zukunft“, katolickim tygodniku wiedeńskim, w artykule „Katholizismus und politische Entwicklung in Deutschland“ czytamy o ciekawem zapatrywaniu katolickich kół niemieckich na potrzeby dzisiejszego katolicyzmu. Autor wzmiankowanego artykułu twierdzi, że dziś trzeba nietyle katolickich partyj politycznych, ile raczej wyrobionych, solidnych, odważnych i duchem katolickim przejętych mężów katolickich, trzeba apostolskich jednostek, któreby zawsze i wszędzie wprowadzały orjentację katolicką.

Rekolekcjonista dzisiejszy musi o tem wiedzieć, musi znać ducha dzisiejszych czasów, musi wnikać w psychę narodów, stanów, rodzin i pojedyńczych ludzi.

Musi koniecznie nietylko reformować dusze, dawać im życie wewnętrzne, życie z Bogiem, lecz musi także stawiać jasno i wyraźnie obowiązek apostołowania wśród swoich i obcych; w rodzinach, przy warsztacie pracy, w biurze, w fabryce, wojsku, wśród prostych i uczonych, wśród młodzieży i starszych.

Inaczej będzie on przemawiał do ludu prostego, inaczej do inteligencji, znów inaczej do młodzieży, inaczej do niewiast, a inaczej do mężczyzn.

Musi znać dzisiejsze bolączki społeczeństwa, złe i dobre jego strony, prądy i hasła dzisiejsze i powinien je w naukach rekolekcyjnych uwzględniać — musi znać sekciarstwo, komunizm, laicyzację społeczeństwa i t. p.

Nie może opuścić niedomagań dzisiejszych rodzin, musi wiedzieć, jak potraktować neomaltuzjanizm, a jak przerywanie ciąży, by nie naruszył zasad moralnych, podyktowanych przez prawo natury i pozytywne prawo Boże, ale też powinien odpowiednio podziałać na słuchaczy czy słuchaczki tak, by poszli za wolą Bożą, uznali swój błąd i nawrócili się do zasad katolickich. Fatalnem byłoby n. p. nacisnąć silnie na neomaltuzjanizm, a słabo potraktować procurationem abortus, chyba na to, żeby po rekolekcjach czy misjach, drugi błąd stał się gorszym i częstszym w danem środowisku, niż pierwszy. Tak zrobiono w jednem z miast zagranicznych w czasie misji.

Trzeba rekolekcjoniście dzisiejszemu więcej podkreślać pozytywne strony nauk i konferencyj, niż negatywne, gdyż ukazaniem wartości wiary i religji, piękności i potrzeby cnót, budzeniem ufności w dobroć Bożą i t. p. prędzej przekona i nawróci dzisiejszego człowieka. Naturalnie, że musi też uwzględnić grozę zła moralnego, grzech i rzeczy ostateczne. Haec sunt facienda, illa non ommittenda.

Koniecznie musi rekolekcjonista zgłębić metodę rekolekcyjną św. Ignacego Loyoli, ale dobrze będzie, jeśli się zapozna i z różnemi typami rekolekcyj, względnie konferencyj.

Powinien wiedzieć, że coinnego jest udzielać rekolekcyj, a coinnego wygłaszać cykl konferencyj lub wykładów apologetycznych czy duszpasterskich.

Musi wiedzieć, że inaczej przemawia się na misjach i rekolekcjach parafjalnych, gdzie trzeba nietylko dobrej treści, ale też i dobrej wymowy, a inaczej na zamkniętych lub półzamkniętych rekolekcjach, gdzie się jest więcej konferencjonistą, niż kaznodzieją.

Dobrze, a nawet koniecznem jest dla rekolekcjonisty, zwłaszcza przy zamkniętych rekolekcjach, by znał poziom duchowy i potrzeby swych słuchaczy, boć inaczej nastawi swe tematy rekolekcyjne do wyboru stanu, a inaczej do reformy życia, inaczej będzie mówił do pobożnych i cnotliwie żyjących katolików, a inaczej do tych, co długo żyli bez Boga, inaczej do tych, co już nieraz rekolekcje odprawili, a inaczej do takich, którzy przyszli, by się nawrócić i by generalną spowiedź odprawić.

Wogóle musi stare prawdy w nowej podać szacie.

Do tego wszystkiego zaś będzie potrzebował odpowiedniego studjum i odpowiednich podręczników.

Tutaj mogę polecić takie książki, jak: „Exerzitienleitung“ — Harrasser S. J. Verlaganstalt — Benziger — Köln a. Rh., Exerzitien u. Exarzitienorganisation“ — referaty z Münster, z dnia rekolekcyjnego w 1924 r., „Exerzitienschriften für Priester und Laien“ — Innsbruck — Marianischer Verlag — Maximilianstrasse 9., „Les Grandes Directives de la Retraite fermée“, Bulletin des Retraites fermées“. Są też i włoskie, holenderskie, czeskie i inne miesięczniki rekolekcyjne, można się u nas co do nich poinformować. Wielu kapłanów - rekolekcjonistów korzysta z naszej polskiej literatury rekolekcyjnej. Duże usługi odda w doskonałem tłumaczeniu „Kuźnia Akcji Katolickiej“ O. Sudbrack'a. Również wielu przegląda dziś moją książkę „3 dni Kursu instrukcyjnego“ dla rekolekcjonistów“ i miesięcznik rekolekcyjny „Drogowskaz“.

Sądzę, że każdy rekolekcjonista powinien być zarazem dobrym propagatorem rekolekcyj.

By zaś umiał tę rzecz prowadzić, powinien się także zaznajomić ze sposobami organizowania i propagowania ćwiczeń duchownych, zwłaszcza zamkniętych i półzamkniętych rekolekcyj.

Bo i cóż nam pomoże mieć rekolekcjonistów i domy rekolekcyjne, jeśli ludzie na ścisłe rekolekcje nie pójdą, bo ich nie będzie miał kto zachęcić do domów rekolekcyjnych?

Więc i to będzie potrzebne każdemu rekolekcjoniście.

Sprawę tę poruszę poczęści w następnym referacie na temat: „Praktyczne wskazania instrukcyjne“, a zainteresowanych odsyłam do książki: 3 dni Kursu instrukcyjnego dla rekolekcjonistów“.

TOWARZYSTWO BOSKIEGO ZBAWICIELA

Związek Współpracowników Salwatorjańskich.

Każda organizacja, każdy związek nosi w sobie coś z cech konieczności. Leży to w naturze każdego człowieka, że zawsze szuka łączności, towarzystwa.

Silne są więzy łączące ludzi spokrewnionych krwią, lecz silniejszą być może spójnia ludzi, złączonych ze sobą wielką, wspólną myślą, czy ideałem. Tak łączy się naród w jedną nierozbitą całość, kiedy występuje w obronie zagrożonego dobra ogólnego. Stąd to ludzie podzieleni są na grupy o celach i dążnościach ściśle określonych. Bóg albo szatan używa ich, stosownie do programu danego zrzeszenia.

O ile jest jakaś organizacja uprawniona do bytu, to koniecznością staje się ona dla przyjaciół Bożych, walczących w obronie największych ideałów i dóbr ludzkich, jakiemi są: Bóg, prawda, szczęście ludzkie, moralność. Sam Bóg wzywa do zaciągnięcia się pod swój sztandar temi dobitnemi słowy: „Kto nie jest ze mną, przeciwko mnie jest, a kto nie zbiera, rozprasza“.

Licząc się z tym popędem naturalnym do zrzeszania się jednostek we wspólność duchowną i zdając sobie dobrze sprawę z tego, że tylko wysiłek zbiorowy w rzeczach Bożych coś zdziałać może, rzuciliśmy hasło do gromadzenia się ludzi pod sztandarem Chrystusowym w Związku Współpracowników Salwatorjańskich. Okazało się, że rzucono ten zew w samą porę, bo przyjęto go wśród katolików z radością. W krótkim stosunkowo czasie zebraliśmy około 3000 współpracowników, gotowych wspólnemi siłami duchownemi i materjalnemi pracować ramię przy ramieniu z członkami Towarzystwa Boskiego Zbawiciela.

Ta wielka liczba, niejednokrotne wspaniałe zachęty ze strony samych współpracowników, wielki cel, jaki Związkowi przyświeca, dodaje nam, Salwatorjanom otuchy i bodźca do wytężonej pracy nad rozwojem tego dzieła.

Cel Związku jest już Drogim Czytelnikom znany, gdyż kilkakrotnie wspomnieliśmy o nim w Drogowskazie. Jednak dla całości danych informacyj, głównie zaś dla uświadomienia tych, którzy może poraz pierwszy spotykają się z tem wezwaniem do zrzeszenia się w wyżej wspomnianym Związku, szerzej o tem napiszemy.

Idea, dla której organizację tę powołano do życia, jest przepiękna, a zarazem żywotna. Urokowi jej mało kto się oprzeć może. Alboż może być na świecie coś wznioślejszego i konieczniejszego, jak pomnożenie powołań kapłańskich przez modlitwę i ofiarę? Praca w myśl tej idei — to krzątanie się około najwznioślejszych interesów Kościoła. Modlić się i pracować nad pomnożeniem zastępów dobrych i świątobliwych kapłanów — to znaczy spełnić najserdeczniejsze życzenia Zbawiciela świata, który powiedział: „Proścież tedy Pana żniwa, aby posłał robotników do winnicy swojej. Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało“. Nakaz ten jest aktualny na wszystkie czasy i pokolenia ludzkie i zdaje się, że nie będzie na świecie takiej chwili, któraby zwolniła nas od obowiązku modlitwy, pracy i ofiar za kapłanów.

Szczególnie w naszych czasach należy całą siłą dążyć w tym kierunku, by przecież pod wpływem łaski i światła prawdy i miłości Bożej pierzchnęły nareszcie ciemności pogaństwa i niedowiarstwa, by stopniały lodowate serca ludzi obojętnych dla spraw Bożych, a nawet wrogo do Boga usposobionych.

Co to jeszcze za ciemności nieprzeparte okrywają cały świat? Po ludzku mówiąc, gdy Królestwo Boże będzie się szerzyło tak, jak dotąd, to na nawrócenie miljarda pogan i setek miljonów niedowiarków jeszcze trzeba tysięcy, tysięcy lat, to znaczy, że jeszcze miljony dusz nieśmiertelnych zginą bez wiary i łaski Chrystusowej. Przy tem trzeba liczyć się z tem, że wielu pracuje wrogo z szatańską nienawiścią przeciw Bogu i religji, że ich praca niestety straszne wyrządza spustoszenie w duszach ludzkich. Szczególnie ostatnie czasy obfitują w hasła złowrogie i szerzy się rozkład życia religijnego. Dlatego, tem silniej pracować musimy dla ochrony dobra największego, jakiem jest Wiara nasza. Nie lękajmy się, by wrogowie Kościoła zwyciężyli, bo Chrystus zapewnił nas, że „Bramy piekielne nie przemogą Go“.

„Któż, jak Bóg“? zawołał archanioł Michał, walczący po stronie Bożej przeciw aniołom zbuntowanym, Któż, jak Bóg — woła dziś św. Kościół katolicki wzywając wszystkie swe dzieci na front. Bóg wymaga, by ludzie stanęli do walki o panowanie Jego praw na ziemi.

Katolicy, do apelu! Na front!

Wy, do których się zwracam, Kochani Czytelnicy i Współpracownicy, stoicie karnie już na froncie bojowym. Pracujecie dzielnie. Tylko otuchy nabrać u Wodza wojsk katolickich, Jezusa Chrystusa. Dla podtrzymania tego ducha, dla zadzierżgnięcia jeszcze silniejszych więzów pomiędzy członkami, dla dodania sobie wzajemnej otuchy, dalej dla podzielenia się wiadomościami bieżącemi związku, radościami i smutkami, wydajemy od 1. czerwca miesięcznik pod tytułem: „Towarzystwo Boskiego Zbawiciela“. Prenumeraty żadnej posyłać nie trzeba, gdyż ofiarujemy go zadarmo Członkom związku, chyba żeby ktoś z dobrej woli, przy

następnej składce miesięcznej, ofiarował parę groszy na przesyłkę i t. p.

Niech więc pierwszy ten numer wiadomości salwatorjańskich wyjdzie w świat. Oby, za łaską Bożą, rozpalił jaknajwięcej dusz ofiarnych do czynu ochotnego dla św. sprawy powołań kapłańskich.

Ks. Stanisław Matusik.

KAPŁAN

(z francuskiego).

Któżto? Anioł czy człowiek, czy Bóg u ołtarza?
Biedny, a niebem darzy, grzeszny, a rozgrzesza,
Potęgą cię zdumiewa, słabością przeraża,
Złorzeczy mu, lecz klęka przed nim dzika rzesza.
Tak młody, a poważny, słodki, a niezłomny,
Raz z Chrystusem wśród blasków na Taborze stoi,
To znów się na Golgocie wraz z Nim żółcią poi;
Przezeń Pan wznawia śmierci swej fakt wiekopomny.
Czar złota go nie olśni, kajdany nie zmogą,
Hołd nie upoi, potwarz nie napełni trwogą,
Jeszcze dzielniejszy wyjdzie z tej próby ogniowej...
Bo od Chrystusa czerpie siłę poświęcenia:
I gdy składa Ofiarę dla świata zbawienia,
Krople krwi własnej miesza do Krwi Chrystusowej.

Ks. M. Jeż.

Słówko do Przezacnych Zelatorów i Zelatorek!

Pięknym i pocieszającym dla wszystkich, którym sprawa Boża leży na sercu, jest fakt, że spotyka się jeszcze na świecie dusze ofiarne, dzielnie pracujące i myślące poniekąd po kapłańsku. Gorliwość tych ludzi jest wprost podziwienia godna. Musimy to tutaj z radością podnieść, że wszyscy Współpracownicy Salwatorjańscy, a szczególnie Przezacni Zelatorzy i Zelatorki czują, myślą i z wytężeniem pracują na chwałę Bożą.

Składamy na tem miejscu Wszystkim Zelatorom i Zelatorkom nasze najgorętsze podziękowania za ich dzielną współpracę. Atoli dopiero Bóg najlepszy wynagrodzi im pracę pełną poświęcenia tak, jak na to zasłużyli, darząc Ich łask swych obfitością.

Ufamy, że gorliwość o chwałę Bożą skłoni Ich do łaskawego przyjęcia próśb, które pozwalamy sobie przedstawić poniżej.

Pierwsza prośba, to sprawa zgłoszeń kandydatów do naszych zakładów wychowawczych. Wybudowawszy w Mikołowie nowy, piękny dom, jesteśmy w możności powiększyć zastępy naszych

wychowanków. Zbliża się okres nowego roku szkolnego i tem samem czas zgłaszania się do zakładu. Niejeden znany Wam chłopczyna, cicho pragnie zostać kapłanem. Niestety nie wie, jak i gdzie ubiegać się o przyjęcie. Otóż bardzo prosimy, by Kochani nasi Zelatorzy i Zelatorki zechcieli zachęcić odnośnych chłopców do wstąpienia do zakładów salwatorjańskich i podali im celem zgłoszenia się adres naszego ks. Prowincjała, który brzmi: Przewielebny Ks. Prowincjał Księży Salwatorjanów w Trzebini.

Przyjmuje się chłopców od 12 roku życia. Opłata miesięczna, prócz książek i przyborów szkolnych wynosi dla biednych chłopców zł. 40.

Do zgłoszenia należy dołączyć: 1) metrykę chrztu, 2) świadectwo moralności od przew. ks. proboszcza, 3) świadectwo bierzmowania, jeśli już był bierzmowany, 4) świadectwo szkolne, 5) świadectwo lekarskie, 6) pozwolenie od rodziców razem z oświadczeniem, że się zrzekają wszelkiej pomocy materjalnej ze strony syna na przyszłość, 7) własnoręcznie napisany życiorys. Pożądana jest też fotografja kandydata.

UWAGA: świadectwo moralności i lekarskie należy żądać od wystawiających je w kopercie zamkniętej i zapieczętowanej.

Na odpowiedź należy załączyć znaczek pocztowy.

W następnym roku szkolnym 1933/34., uczniowie klasy I. i II. będą się uczyć w zakładzie naszym w Krakowie, zaś chłopcy od klasy III. począwszy, w Mikołowie.

Druga prośba dotyczy naszych kalendarzy. Zgromadzenie nasze od lat kilku wydaje kalendarze, z których czysty dochód przeznaczony jest również na utrzymanie naszych biednych wychowanków. Prosimy o to, aby Przezacni Zelatorzy i Zelatorki, oraz Członkowie sami zechcieli nabyć nasze kalendarze, a także, aby sprzedawali je innym. Pomyślmy ileby można przysłużyć się dobrej sprawie, jeśliby każdy choć jeden kalendarz sprzedał.

Rozumiemy, że dzisiaj czasy ciężkie i z każdym groszem liczyć się trzeba, jednak przy dobrej chęci może jeszcze jest ktoś w stanie tyle zrobić dla sprawy Bożej. Niełatwą również jest rzeczą sprzedać kalendarz choćby jeden, ale czyż my katolicy mamy się dać powstydzić przez wysłanników heretyckich, którzy z całą zaciekłością i oddaniem dla spraw wrogich Kościołowi katolickiemu idą od wsi do wsi, od chaty do chaty, wciskając natrętnie swe przewrotne piśmidła w ręce naszego religijnego ludu.

Wierzymy mocno, że nasi Drodzy Współpracownicy z całą gorliwością i chęcią pójdą za naszem wezwaniem i z radością spełnią nasze prośby, wiedząc o tem, że czynią to dla chwały Bożej, a Bóg nie da się prześcignąć w hojności i każdą najmniejszą czynność wynagrodzi Im łaską, oraz błogosławieństwem.

Pozwolimy sobie przeto wysłać pod adresem Przezacnych Zelatorów i Zelatorek po kilka kalendarzy, prosząc gorąco o łaskawą rozsprzedaż. *Dyrektor Związku.*

Śp. Ks. Honory Bugiel

Dnia 25. III. b.r. odszedł do wieczności jeden z pierwszych pionierów naszego Zgromadzenia w Polsce. Cechą jego życia była modlitwa i praca. Ponieważ jednak mało miał pomocników w pracy, więc te dwie czynności łączyły się u niego i widziano go prawie ustawicznie przy pracy. Pracował ze wszystkich sił, a nawet ponad siły. Jeśli czego nie zdążył wykonać za dnia, a często się to zdarzało, to zupełnie go to nie martwiło, bo przecież i w nocy można pracować, można sobie skrócić sen; przecież nie dla siebie pracował i nie miał się kim wyręczać, więc uważał, że wolno mu pracować nawet z uszczerbkiem dla zdrowia, bo to dla większej chwały Bożej.



Śp. Ks. Honory Bugiel.

Urodził się on w roku 1877 w Łańcach na G. Śląsku, a do Towarzystwa Boskiego Zbawiciela wstąpił w Rzymie w roku 1892. Jako młody kapłan zostaje wysłany do Polski. Tu pracuje w Krakowie, Trzebini, Lipniku i znów w Krakowie. Wszędzie go czeka wielka praca, gdyż wszystko trzeba było zaczynać od początku. Lecz chyba najwięcej trudu położył w Trzebini nad budową kościoła. Nie uchylał się jednak nigdy od właściwych prac kapłańskich i pracował po różnych parafjach pomagając proboszczom.

A trzeba dodać, że był on kaleką, bo w pierwszych latach swego życia zakonnego doznał skrzywienia kręgosłupa. Toteż siły jego słabły i od roku 1931 osiadł w Krakowie, pomagając jedynie w niektórych pracach kapłańskich.

Dnia 25 marca rano odprawił Mszę św. potem słuchał spowiedzi studentów. Po obiedzie podczas odmawiania pacierzy kapłańskich w kaplicy, dostał ataku duszności. Gdy pospieszono mu z pomocą prosił, aby go nie wynoszono, bo zaraz umrze, a chciałby umrzeć u stóp Jezusa eucharystycznego. Wyniesiono go jednak, gdyż zaraz rozpoczynało się nabożeństwo, a zresztą nie spodziewano się jego śmierci, bo podobne ataki miewał często.

Po wyniesieniu do mieszkania, przyjął ostatnie Sakramenta, pożegnał się serdecznie z braćmi i odszedł do lepszego życia.

Ubył nam gorliwy kapłan i pracownik, ale i gorący patrjota. Choć wychowany w pruskich szkołach, jednak literaturę, historję i geografję polską znał lepiej niż wielu innych, którzy ukończyli szkoły polskie. Przy swej ogromnej pracy zawsze znalazł chwilkę czasu, aby pogłębić te wiadomości i zawsze posiadał w swej bi-

bljotece, obok dzieł teologicznych — najnowsze wydanie gramatyki polskiej, ogromny słownik języka polskiego, wydany przez Akademję Umiejętności w Krakowie, oraz podręczniki literatury polskiej. Ten syn śląskiej ziemi z właściwą Ślązakom gorącością kochał Boga i Ojczyznę. Wierzył, że Polska musi być przedmurzem Chrześcijaństwa, ale będzie potężną tylko wtedy, gdy oprze się o prawo Boże.

W dniu 28 marca złożyliśmy jego ciało na cmentarzu Salwatora w Krakowie w grobie Salwatorjanów obok śp. ks. Wojciecha i ks. Benignego. *R. i. P.*

List młodego lewity do swoich rodziców.

Ks. Maksymiljan Viallet ur. w Areche (Francja) zmarł w opinji świętości. W 40 roku swojego życia, a więc w sile wieku, wstąpił do nowicjatu OO. Asumpcjonistów. Święcenia kapłańskie otrzymał w Rzymie 29 grudnia 1882 r. Z okazji tej napisał do swoich rodziców piękny list, który podajemy.

Rzym w styczniu 1883 r.

Kochani Rodzice!

Nie bez wzruszenia zaczynam pisać do Was ten list, pierwszy, jaki skreśla moja dłoń, niedawno temu poświęcona namaszczeniem kapłańskiem; dłoń, która już tak wiele razy miała szczęście zaofiarować Jezusa Chrystusa Jego Przedwiecznemu Ojcu. Syn Wasz, Kochani Rodzice, jest kapłanem Jezusa Chrystusa, kapłanem na wieki. Oby Bóg dobry sprawił, by kapłaństwo to moje przysporzyło Mu jak najwięcej czci i chwały, by przyczyniło się do zbawienia wielu nieśmiertelnych dusz i do mojego własnego zbawienia — to także jest mojem gorącem pragnieniem.

Cieszę się niewymownie, że pierwszy ten mój list ma na celu przedewszystkiem złożenie Wam, Kochani Rodzice, serdecznych moich życzeń z okazji Nowego Roku, jak również wyrażenie Wam czułej podzięki za Waszą troskliwą opiekę, jaką otaczaliście mnie w młodzieńczych mych latach: oto jak sam Bóg raczył uwieńczyć Wasze dzieło! O, jak wzniosłe przeżywam ja chwile! Nigdy mi one nie wyjdą z pamięci! Zdaje mi się, że się znajduję w jakiejś nowej, przecudnej krainie!

Każdego poranka, przy budzeniu się ze snu, zapytuję sam siebie, czy to nie jest tylko jakieś błogie senne marzenie, czy to rzeczywiście prawda, że jestem kapłanem i że oto idę złożyć Najświętszą Ofiarę, ofiarę Nowego Przymierza? Czy to jest rzeczywiście prawdą, że ja — biedne, maleńkie stworzenie — mogę przez Pana Naszego Jezusa Chrystusa, którego prawdziwie składam w ofierze, oddać Stwórcy memu hołd nieskończony, Jemu tylko przynależny?!

Często, Kochani Rodzice, wczasie tych uroczystości, tak błogich dla duszy mojej, myślałem o Was, — modliłem się za Was gorąco i na intencję wszystkich Waszych potrzeb...

Następnego dnia po moich święceniach była niedziela. W dniu tym myśleliście zapewne o mnie, zwłaszcza podczas Mszy św., wznosząc za mnie gorące modły do tronu Przedwiecznego Boga! I całkiem słusznie! Albowiem o pół do jedenastej, podczas gdy uczestniczyliście w uroczystej sumie, syn Wasz przeżywał jedną z najuroczystszych chwil swojego życia: znajdowałem się podówczas w bazylice św. Piotra; po raz pierwszy przystąpiłem do Ołtarza Pańskiego, aby odprawić pierwszą moją Mszę św. na grobie Księcia Apostołów.

Nie potrzebuję Wam chyba pisać o mojem wielkiem wzruszeniu w owej świętej chwili! Mówić nie mogłem ze wzruszenia! Wy to zresztą, Kochani Rodzice, bardzo dobrze pojmiecie! W dniu tym modliłem się przedewszystkiem za samego siebie: tak wiele miałem do dziękowania, tak wiele do wyproszenia sobie! Nie zapomniałem jednak bynajmniej i o Was, Kochani Rodzice — możecie tego być zupełnie pewni.

...Obejmuję wszystkich czule i tulę do mego kapłańskiego serca z czułością syna i brata, połączoną z miłością sługi Pana naszego Jezusa Chrystusa. Czuję się niewymownie szczęśliwy, że teraz możniejszym jestem w obliczu Boga, jeżeli chodzi o wybłaganie dla Was, najukochańsi moi, obfitego zdroju łask; Ojciec bowiem Niebieski nie może odwrócić oblicza od Swojego Boskiego Syna, którego ja przecież codziennie składam Mu w ofierze. Błogosławię wszystkim z całego serca o tyle, o ile to tylko w mojej leży mocy. Dziękujcie zawsze ze mną serdecznie dobremu Bogu, za licznie wyświadczone mi łaski i dobrodziejstwa.

Wasz szczerze Wam oddany syn i brat.

Maksymiljan Viallet
Augustyn-Asumpcjonista.

Z kościoła Najśw. Serca Zbaw. w Trzebini.

Nasze nabożeństwa.

Jak w inne lata, tak i tego roku odprawialiśmy prześliczne majowe nabożeństwa albo w kaplicy Matki Bożej, albo przy grocie lurdzkiej.

Biedni

wyciągają i nadal swoje wychudłe ręce przy furcie klasztornej, prosząc o kawałek chleba.

O modlitwy

prosimy na intencję zgody i jednomyślności między wodzami naszego Narodu.

Módlmy się też o nawrócenie Rosji, heretyków i pogan.

Prosimy o opiekę nad misją salwatorjańską w Chinach.

Uwaga: Coroku odprawia się w naszym kościele **13 Mszy świętych** za naszych współpracowników i współpracownice.

Nazwiska zmarłych rekolektantów i rekolektantek, członków i członkiń **„Związku Współpracowników Salwatorjańskich”** i abonentów „Drogowskazu“, prosimy podawać do Redakcji.

Codzienne Ofiarowanie Apostolstwa na miesiąc czerwiec 1933 r.

Boskie Serce Pana Jezusa, ofiaruję Ci przez Serce Niepokalane Najśw. Marji Panny, wszystkie modlitwy, sprawy i krzyże dnia dzisiejszego, jako wynagrodzenia za wszelkie wykroczenia nasze. Łączę je z temi wszystkiemi intencjami, w jakich Ty Sam za nas na ołtarzach naszych się ofiarujesz. Mianowicie ofiaruję Ci je za Kościół święty, za Ojca św. Piusa XI., **prosząc, aby nadzieja wszystkich złożona była w Sercu Jezusowem,** i na intencje, na dzień dzisiejszy wyznaczone. Amen.

Pragnę też pozyskać wszystkie odpusty, jakich dziś dostąpić mogę i ofiaruję je za dusze w czyśću cierpiące.

(Na miesiąc lipiec prośba: aby się wszycy starali o czystość swego serca).

Z Domu rekolekcyjnego św. Józefa w Trzebini.

Z dalszych seryj rekolekcyjnych

Dla niewiast była serja rekolekcyjna 26 – 30 marca b. r. Przybyło 56 osób z diecezji krakowskiej i śląskiej. Panny starsze zebrały się w liczbie 52, z diecezyj: krakowskiej, lwowskiej, śląskiej i częstochowskiej. Panien na rekolekcjach przedślubnych było tylko 6, z diecezji poznańskiej, krakowskiej i śląskiej.

Komitet rekolekcyjny

obradował w Trzebini 23 kwietnia b. r. Coraz więcej panów i pań zapisuje się do naszego komitetu rekolekcyjnego. Obrady były bardzo aktualne i ożywione, otrzymujemy też coraz więcej listów z różnymi projektami, odnośnie do rozwinięcia akcji rekolekcyjnej w Trzebini, a także i gdzieindziej w Polsce.

Zawiadamiamy, że nasi Współpracownicy mogą w miesiącu czerwcu uzyskać odpusty zupełne w następujące dni:

7. lub 9. lub 10 — Suche dni — 29. — święto śś. Piotra i Pawła.

Odpusty te można uzyskać po przystąpieniu do śś. Sakramentów i można je ofiarować za dusze w czyścu cierpiące.